

Nowe znaczki polskie



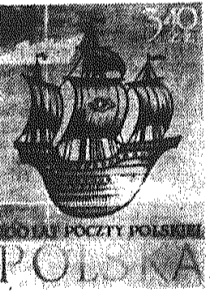
Z okazji 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego, ukazuje się seria okolicznościowych znaczków pocztowych, przedstawiających odznaczenia wojskowe. Krzyż Virtuti Militari — znaczek wartości 60 gr., wykonany techniką rotograniową w kolorach: czarnym, niebieskim, złotym i brązowym (nakład 4.000.000). Znaczek perforowany, formatu 27 x 27 mm projektu art. plastyka Cz. Kaczmarczyka.



Krzyż Partyzancki — znaczek wartości 40 gr., wykonany techniką rotograniową w kolorach: czarnym, zielonym i złotym (nakład 4.000.000). Znaczek perforowany formatu 27 x 27 mm, projektu art. plastyka Cz. Kaczmarczyka.



Krzyż Grunwaldzki — znaczek wartości 2,50 zł, wykonany techniką rotograniową w kolorach: czarnym, złotym, zielonym i czerwonym (nakład 5.000.000). Znaczek perforowany, formatu 27 x 27 mm projektu art. plastyka Cz. Kaczmarczyka.



Obchód 400-lecia Poczty Polskiej upamiętniony zostanie wprowadzeniem do obiegu serii 5 okolicznościowych znaczków pocztowych. Znaczki wykonane będą techniką offsetową. Format 25,5 x 31,25 mm. Znaczki projektował art. plastyk S. Malecki.

Sredniowieczne żaglowce — znaczek wartości 3,40 zł w kolorach: zielono-niebieskim i czerwono-brązowym (nakład 1.000.000).

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 230 (2870) KIELCE, SOBOTA - NIEDZIELA, 27 - 28.IX.1958 R. Nakł. 82.940

CZY DOJDZIE W NOWYM JORKU do konferencji 5 MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH W SPRAWIE D. WSCHODU

Nowy nieoczekiwany sukces polskich geologów

Ropa naftowa... w wapieniach przedgórz Karpatach

Kilkudziesięciu wiertarzy Jasieńskiego Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego z Inst. Biernackim na czele, których „delegowana” póżna wiosną 1958 r. do pow. mieleckiego, w zasadzie nie spodziewano się pomysłniejszych rezultatów. Choć poprzednie badania wykazały, że w tym rejonie „cof jest”, to jednak — w miarę jak wnikano głębiej — w ziemi nie natrafiano na żadne piaszczyste, w których na terenie Karpata występuje ropa naftowa — nadzieje sukcesu coraz bardziej malały. Tymczasem ostatnie dni przyniosły nieoczekiwane rezultaty. Robotnicy i inżynierowie, po odłączeniu płuczek z otworu z głębokości ok. 82 m, ze zdumieniem zobaczyli wypływającą stamtąd ropę naftową. Otwór w wapieniach jurajskich — ropa naftowa — tego rodzaju u nas nie było. W dodatku stało się to w dość znacznej odległości od „normalnych” pól naftowych u stóp Karpat, na tzw. przedgórzach, gdzie nikt nie liczył się poważnie z możliwością znalezienia złóż ropy. Odkrycie to wywołało zrozumiałe poruszenie wśród naftowców. Oczywiście, trudną już teraz stwierdzić, czy będą to wielkie złoża ropy naftowej, czy też tylko drobna „szczeczynka”, nie warta zachodu i prób eksploatacji. W każdym razie jedno jest niemal pewne: ziemia rzeczowska kryje w swym wnętrzu wielkie bogactwa naturalne, które może już wkrótce pozwolić na zmianę charakteru gospodarczego wolewództwa i przekształcenie go w wielkie zagłębie przemysłowe.



Dzisiaj jak podaje PIHM — zachmurzenie o charakterze zmiennym z lokalnymi przelotnymi opadami. Temperatura do 15 st. Wiatry umiarkowane.

NOWY JORK PAP. W kulturności podjęcia prób zwołania N. Jorku konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw — Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Chińskiej Republiki Ludowej. W czasie tej konferencji miało być omówić sprawy obecnego konfliktu na D. Wschodzie. Możliwość zwołania takiej konferencji z udziałem Czou En-laj'a była ponoć przedwczoraj przedmiotem godzinnej rozmowy sekretarza stanu Dullesa z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Lloydem. Po rozmowie ten Lloyd spotkał się z przedstawicielem Indii, Kriszną Menonem, który jak wiadomo, od szeregu dni prowadzi w kulturności ONZ, zwołaną działalność zmierzającą do tego, aby rozmowy amerykańsko-chińskie odbyły się na wyżywym szczeblu. Lloyd omawiał z Menonem sprawę znalezienia kompromisowej formuły rozwiązania kryzysu dalekowschodniego, przy czym obaj mężowie stanu mieli osiągnąć porozumienie. W dniu wczorajszym Lloyd miał ponownie spotkać się z Dullessem, a następnie odlecieć do Londynu, aby przeprowadzić konsultacje ze swoim rządem. Również minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville ma w sobotę odlecieć do Paryża w celu przeprowadzenia konsultacji. Przed odlotem Couve de Murville ma spotkać się z Dullessem oraz sekretarzem generalnym ONZ, Dag Hammarskjöldem.

Ciekawoski ze świata



Na zdjęciu: każełemu z nas przydałby się taki kieszonkowy odkurzacz na baterijkę — eksponat pokazany na Międzynarodowych targach Artykułów Gospodarskiego Domowego w Kolonii (NRF).

Wyszła za mąż za... nieboszczyka!

PARYŻ PAP. W merostwie gminy Eliege departament Loire Atlantique zostało wywieszzone ogłoszenie o zawarciu małżeństwa między młodą panią Neau, mieszanką Eliege, Bonneau zamieszkałą w Paryżu, a zmarłym panem Neau, który zmarł w Algierii. Pan na młodą i władzę małżejącą zgodził się, aby małżeństwo zostało uznane za zawarte mimo że mąż narzeczonego.

Jak na filmie... Popularny aktor zachodniemiecki Curt Jürgens od dłuższego czasu widywany był w towarzystwie francuskiej modelki Simone Bucheron. Ostatnio odbył się w Hamburgu ich ślub.

KUP KONIECZNIE poniedziałkowe „SŁOWO LUDU” Znajdziesz w nim WIELKIE CIEKAWYCH RZECZY a przede wszystkim korespondencję z USA pt. „CZY SENATOR MARCISZEWSKI ZOSTANIE PREZYDENTEM USA?” oraz artykuł B. Dziesiąta o podziemiu gospodarczym Radomia pt. „RADOM FACHNĄCY SKORĄ”

Referendum we Francji



Dobre, wzajemne, braterskie kontakty KIELECKA delegacja partyjna powróciła z Winnicy

W czwartek wieczorem powróciła z Winnicy (ukraińska Radziecka) do Kieleckiej delegacja partyjna Komitetu Wojewódzkiego PZPR, bawiąca w Winnickim Obwodzie, na zaproszenie tamtejszego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy. Nasza partyjna delegacja w ciągu dziesięciu dni pobytu na Ziemi Winnickiej zwiedziła wiele zakładów przemysłowych (np. Winnicką Fabrykę Superfosfatu, winnicką „Odzieżówkę”, gniewską cukrownię), kilka instytutów naukowych, szkół, domów kultury. Towarzystwo odwiedziło również trzy kolchozy w rejonie krzyżopolskim. Wszędzie, gdzie przejeżdżała delegacja, spotykała się z gorącym, serdecznym przyjęciem prostych ludzi radzieckich, działaczy partyjnych i państwowych.

Przemówienie Wł. Gomułki w prasie radzieckiej

MOSKWA PAP. Dzienniki „Prawda”, „Izwestia” i „Komsomolek Prawda” z 26 bm. opublikowały streszczenie przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, które wygłosił na krajowej naradzie partyjnych działaczy oświatowych. Jak wynika z ostatniej analizy sytuacji na rynku pracy dokonanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — w sierpniu br., w stosunku do poprzedniego miesiąca, zatrudnienie w gospodarce narodowej (zakładach uposażonych) zwiększyło się o 27 tys. osób. Spadek ten obejmuje zarówno osoby, które przestały w ogóle pracować (renciści i in.) oraz osoby zwolnione z pracy i dotychczasnie zatrudnione ponownie, jak i tych, którzy przeszli do pracy w gospodarce nieuposażonej (chałupnictwo, indywidualne rolnictwo, prywatne budownictwo).

Udane działanie pocisku do zwalczania... pocisków

NOWY JORK PAP. — Dowództwo lotnictwa amerykańskiego podaje, że nowy typ „Bomarc” — pocisku rakietowego służącego do zwalczania pocisków z powodzeniem wykonał zadanie niszczenia w założony cel — rakietę lecącą z prędkością 1625 km na godzinę na wysokości 14.400 m.

Zarówno „Bomarc” jak i rakietka — cel” wystrzelone zostały z ośrodka doświadczalnego na przykładzie Canaveral. Operacja „Bomarc” kontrolowana była przez ośrodek sieci obrony przeciwlotniczej w Kingston (odległym o 2432 km od Canaveral).

Jak informuje zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji — inż. H. Kallita, od 27 bm. wznowione zostanie emitowanie programu Polskiego Radia nadawanego przez radiostację rasyńską. Obecnie w Raszynie dobiegają końca ostatnie prace nad uruchomieniem zakupionego w Czechosłowacji nowego nadajnika znamienności „Teles”. Nad sprawnym i terminowym zakończeniem przeprowadzonych prac czuwa zespół polskich specjalistów z radiostacji rasyńskiej i Biura Rozbudowy Radiostacji i Telewizji, a także przybyli do Polski czechosłowaccy przedstawiciele zakładów „Teles”. W wyniku przeprowadzonych w Raszynie prac — moc tej rozgłośni wzrosła do 300 kW, dotychczasowe urządzenia, których moc wynosi 200 kW, stanowiąc będą rezerwe w wypadku awarii nowej aparatury, a sprawnym i terminowym zakończeniem prac przewidziane jest uruchomienie w Raszynie nadajnika o mocy 500 kW. Dokonane zmiany pozwolą więc nie tylko skrócić okres ewentualnych awarii urządzeń nadawczych, w radiostacji rasyńskiej, lecz również w znacznym stopniu poprawić słyszalność programu i na terenie całego kraju. Dotyczy to przede wszystkim województwa kieleckiego, gdzie program i był dotychczas najslabiej odbierany.

W niedzielę w Warce nad Pilicą gody winobrania jakich jeszcze nie było

W niedzielę 28 września br. w starym, o bogatej historii gródzie, Warce nad Pilicą, odbędzie się tradycyjne gody winobrania. Zabytkowy park na Winiarach, bionda nad Pilicą, rynek i uliczki zapelniają się jak co roku wieloosobną rzeszą miejscowej ludności i gości z innych powiatów. Tegoroczne gody winobrania zapowiadają się szczególnie atrakcyjnie. Obok tradycyjnego orszaku Bacchusa, ciekawych imprez artystycznych, zabaw ludowych i pokazów lotniczych oświetlonych będzie w Warce zorganizowana przez Centralę Społdzielni. Ogrodniczych wystaw obrazująca osiągnięcia i kierunki rozwoju sadownictwa i ogrodnictwa. Na wystawie będzie można obejrzeć i kupić przelotnie produkowane przez krajowy

Królestwo mrówek w lasach świętokrzyskich

Zbieracze grzybów „odkryli” w lasach świętokrzyskich na wzniesieniu koło Wymysłowa olbrzymie „królestwo mrówek”. Znajdują się tam kilkadziesiąt nrowisk. Niektóre mrowiska są olbrzymiej wielkości. Wysocko wzniesionych przez mrówki „budowli” wznosi około 2 m.

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Kłopot z zatrudnieniem kobiet

Na mężczyzn czeka 138 tys. wolnych miejsc pracy

Jak wynika z ostatniej analizy sytuacji na rynku pracy dokonanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — w sierpniu br., w stosunku do poprzedniego miesiąca, zatrudnienie w gospodarce narodowej (zakładach uposażonych) zwiększyło się o 27 tys. osób. Spadek ten obejmuje zarówno osoby, które przestały w ogóle pracować (renciści i in.) oraz osoby zwolnione z pracy i dotychczasnie zatrudnione ponownie, jak i tych, którzy przeszli do pracy w gospodarce nieuposażonej (chałupnictwo, indywidualne rolnictwo, prywatne budownictwo).

Raszyn wznawia od dziś działalność

Jak informuje zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji — inż. H. Kallita, od 27 bm. wznowione zostanie emitowanie programu Polskiego Radia nadawanego przez radiostację rasyńską. Obecnie w Raszynie dobiegają końca ostatnie prace nad uruchomieniem zakupionego w Czechosłowacji nowego nadajnika znamienności „Teles”. Nad sprawnym i terminowym zakończeniem przeprowadzonych prac czuwa zespół polskich specjalistów z radiostacji rasyńskiej i Biura Rozbudowy Radiostacji i Telewizji, a także przybyli do Polski czechosłowaccy przedstawiciele zakładów „Teles”. W wyniku przeprowadzonych w Raszynie prac — moc tej rozgłośni wzrosła do 300 kW, dotychczasowe urządzenia, których moc wynosi 200 kW, stanowiąc będą rezerwe w wypadku awarii nowej aparatury, a sprawnym i terminowym zakończeniem prac przewidziane jest uruchomienie w Raszynie nadajnika o mocy 500 kW. Dokonane zmiany pozwolą więc nie tylko skrócić okres ewentualnych awarii urządzeń nadawczych, w radiostacji rasyńskiej, lecz również w znacznym stopniu poprawić słyszalność programu i na terenie całego kraju. Dotyczy to przede wszystkim województwa kieleckiego, gdzie program i był dotychczas najslabiej odbierany.

Kielecka delegacja partyjna powróciła z Winnicy

(Dokończenie ze str. 1)

Ten pierwszy pobyt naszej delegacji w Okręgu Winnickim stanowił początek stałej, systematycznej współpracy dwóch komitetów wojewódzkich, bratnich partii. Stanowi ona początek stałej wymiany doświadczeń. Wysokie osiągnięcia gospodarcze Ziemi Winnickiej, np. w produkcji buraków cukrowych, a więc i cukru, wspierały rozwój kolchozów (gospodarstw w wieloletniej kółkach) — a nawet 7 tysiąckich hektarów dobowo kółkowniczych, stanowiąc dobry przykład dla naszych małych i średnich kółek produkcyjnych, dla kieleckich chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie na małych skrawkach ziemi, aby wstąpił do spółdzielni, tworzył nowe, obejmujące setki hektarów, zespoły gospodarcze. Do spraw osiągnięć Winnickiej klasy robotniczej i chłopów kolchozowców, będziemy wracać systematycznie na łamach „Słowa Ludu”.

Jak pisaliśmy już, w listopadzie przyszedł do Kielek partyjny delegacja Winnickiego Okręgu Komunistycznej Partii Ukrainy, która zapoznała się z naszymi osiągnięciami, doświadczeniami i trudnościami.

Więzy przyjacieli i stałej wymiany myśli, uczuć i poczynań pomiędzy Ziemią Kielecką a Winnicką, pomiędzy oboma wojewódzkimi organizacjami partyjnymi zostały już zadziżczęnie. Ludzie pracy Kieleccy żyją z radością powitała towarzyszy z radzieckich w siebie. Nasza młodzież nawiąże również kontakty z winniczkimi komunistami i pionierami. Na każdym odcinku będą się te kontakty rozwijały.

Rada Ministrów Libanu omawia kwestię wycofania wojsk USA

BEJRUT PAP. Jak podaje prasa, Rada Ministrów Libanu omawiała 25 bm. na swoim pierwszym posiedzeniu sprawę wycofania z kraju wojsk amerykańskich.

Hutnicy ostrowieccy opiekują się Krzemionkami

Gdyby wszystkie obiekty żabkowe miały takich opiekunów, jak słynne Krzemionki Opatowskie, to niewątpliwie Kieleccy nie wiele zyskałyby na wyroku. Opiekunem też sprzed 4 tys. lat kopalin krzemienia jest huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Św.

Między innymi hutnicy bezinteresownie pokryli koszty badań, jakie przeprowadzono w Krzemionkach oraz wybudowali barak, w którym umieszczono ekspozycję pochodząca z kopalni.

Ostatnio odbyła się w Kielecach konferencja w sprawie zaopiniowania przez hutę ekspozycji złóż topnika w pobliżu kopalni krzemienia. Po prostu urówek wapieni przy pomocy materiałów wybuchowych mógł spowodować pęknięcie stropów i ścian chodników w kopalinie krzemienia. Przedstawiciele hutnicy postanowili w najbliższym czasie przerwać eksploatację na terenie rezerwuatu i otworzyć nową kopalnię topnika w Lipniku.

PROPOZYCJE ROKOWAN z Francją

zglasza Ferhat Abbas szef rządu Wolnej Algerii

KAIR PAP. Premier tymczasowego rządu Wolnej Algerii Ferhat Abbas złożył na konferencji prasowej w Kairze 26 bm. oświadczenia na temat polityki rządu algierskiego. Oświadczył on, że rząd jego gotów jest w każdej chwili nawiązać z przedstawieli rządu francuskiego rozmowy mające na celu rozwiązanie problemu algierskiego, podkreślając przy tym, że jedyną przyczyną przeciągania się wojny jest uporczywa odmowa rokowań ze strony Francji.

Pierwszym zadaniem rządu algierskiego — oświadczył Ferhat Abbas — jest wywołanie narodowe. Niepodległość Algierii nie stanowiłaby żadnej przeszkody w ustaleniu nowych stosunków z Francją. Problem ludności europejskiej również da się rozwiązać, ponieważ niepodległa Algieria użna wszystkim prawa Europejskiej i nie będzie stosować żadnej dyskryminacji rasowej czy religijnej. Rząd zapewni wszystkim bez wyjątku obywatelom możliwość

brania udziału w życiu publicznym kraju.

Premier i kreślił następnie za Algieria jest esamotio na w walce z Francją. U buku jej stoja wiernie bratnie kraje, a mianowicie Tunezja i Maroko.



PKP nie jest bez winy...

W ostatnich dniach w związku z akcją „Pomóż Kolei — kolej pomoże Tobie” redakcja otrzymała szereg listów. Pochodzą one od użytkowników PKP. Ich autorzy, przeważnie kierownicy wydziałów transportu z różnych zakładów pracy dzielą się uwagami na temat pracy PKP.

Do tej pory gazyta pisała głównie pod adresem klientów kolei i apelowała do nich o pomoc w losiemniemu przewozom. Niewątpliwie, w tym trudnym okresie pomoc z ich strony jest pożądana i możliwa. Akcja gazety jest odcioła — pisze dyrektor wydziału transportu Zakładów Metalowych — Staryszko tow. Zatorski. Szkoda jednak, że tak niewiele prasa interesuje się prakcją samej kolei i wywiązywaniem się przed nią z zobowiązań wobec klientów. Oto nasze Zakoła. Mielowca w dniu 17 bm. zamówiły 24 wagony — nie otrzymały ani jednego. 18 bm. zamówiły 22 wagony — nie otrzymały ani jednego. W okresie od 1 do 22 września nie otrzymałyśmy 238 zamówionych wagonów. Nasze magazyny są już przepelnione. Ze swej strony podaliśmy kroki w celu najlepszych wywiązania się z naszych zobowiązań wobec kolei. Zgodnie z posiadanymi dokumentami stwierdzamy, że od początku ogłoszonej akcji „Pomóż Kolei — Kolej pomoże Tobie”, w której bierzemy udział, przyczyniliśmy się jedynie jeden wagon przez 9 godzin. Jest to nasza pomoc dla kolei, w trudnym dla niej okresie. Wiemy o kłopotach z jakimi boryka się PKP, ale przecież i nam nie jest łatwo. Dlatego czytamy i liczymy na pomoc ze strony kolei.

Uwagi te kierujemy pod adresem Naczelnika Oddziału P.zewozów PKP tow. Siderkowskiego i oczekujemy wyjaśnień.

Straszliwy tajfun załaz pałac cesarski w Tokio

PEKIN PAP. W nocy z czwartku na piątek w wschodniej części Japona na wysokości Tokio uderzył tajfun „Ida”, huragan, którego nie notowano tutaj od z górą 24 lat. W wielkim Tokijskim systemie kanałów i rzek woda podniosła się z niesłychaną szybkością, ponieważ huragan przyniósł fale ulewnych deszczów. W piątek w południe 195 tys. domów w Tokio i okolicach stało całkowicie lub częściowo pod wodą, po raz pierwszy w dziejach miasta został częściowo pałac cesarski.

„Cheemy choć w części odzwajamić się za gościnność z jaką spotkaliśmy się przy organizacji i w czasie trwania Międzynarodowego Obozu Studentów, cheemy również omówić formy dalszych kontaktów między społeczeństwem Sandomierza a studentami Uniwersytetu Warszawskiego...” — przeczytaliśmy w oficjalnym piśmie Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich UW, które otrzymał przewodniczący Prezydium MRN w Sandomierzu.

Odzwajamić się — czyli zapisać do siebie, do stolicy. Tak jest. Rada Uczelniana ZSP UW zaprosiła z miasta i powiatu sandomierskiego 20-osobową grupę działaczy społeczno-politycznych na uroczystość inauguracyjną roku akademickiego 1958/59, która odbędzie się w dniach 1-2 października. W skład tej grupy wchodzi m. in. poseł na Sejm Lucjan Goncaliz i sekretarz KP PZPR — Sadaj, przewod. Pzew. MRN — Wachowicz, ppk. — Szewczyk, dyrektor Zakł. Przelw. - Owocow. w Dwikozach — Mazur i inni.

Zobrad Plenum ZMW w Kielcach

26 bm. zakończyła obrady Plenum ZMW Zm. Młodzieży Wzajemnej w Kielcach. Plenum obrad było sprawa w rozwoju oświaty na wsł.

W podjętej uchwale członkowie Plenum postanowili jeszcze w roku bieżącym doprowadzić do zorganizowania w naszym województwie 40 szkół podstawowych dla dorosłych. 40 Uniwersytetów Powiatowych i 200 kursów uzupełniających wykształcenie z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Ponadto celem przygotowania młodzieży do obejmowania gospodarstw rolnych postanowiono zorganizować 120 szkół przystosowanych do formy wykładowej PR. Stwierdono, że także postulat młodzieży o przeniesienie jednego z techników o profilu ogólny-rolniczym, na atomu pedagogiki rolniczej. W ten sposób można będzie przygotować kadre oświatową dla wsł.

W drugim dniu obrad omawiano także zadania związane z realizacją planu oświatowego z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. W podjętej uchwale członkowie Plenum postanowili jeszcze w roku bieżącym doprowadzić do zorganizowania w naszym województwie 40 szkół podstawowych dla dorosłych. 40 Uniwersytetów Powiatowych i 200 kursów uzupełniających wykształcenie z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Ponadto celem przygotowania młodzieży do obejmowania gospodarstw rolnych postanowiono zorganizować 120 szkół przystosowanych do formy wykładowej PR. Stwierdono, że także postulat młodzieży o przeniesienie jednego z techników o profilu ogólny-rolniczym, na atomu pedagogiki rolniczej. W ten sposób można będzie przygotować kadre oświatową dla wsł.

Na mężczyzn czeka 138 tys. wolnych miejsc pracy

(Dokończenie ze str. 1)

zakaz przyjmowania nowych pracowników do niektórych gałęzi przemysłu nie spowodował większej trudności na rynku pracy. W sierpniu br. wzrosła wprawdzie, w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub., liczba zarejestrowanych, poszukujących zajęcia o 2.600 osób, ale jednocześnie o przeszło 21 tys. wzrosła liczba wolnych miejsc. Nadal jest ogromne zapotrzebowanie na robotników zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. Dotyczy to jednak głównie mężczyzn. Na ok. 9 tys. mężczyzn poszukujących pracy za pośrednictwem Wydziałów Zatrudnienia w końcu sierpnia br. przypadło ponad 138 tys. wolnych miejsc. Największe trudności w znalezieniu robotników (mężczyzn) występują w woj. katowickim (232 zarejestrowanych — 35.300 wolnych miejsc pracy), w Łodzi (110 zarejestrowanych — 8.800 miejsc), ponadto w Poznaniu, Krakowie oraz we wszystkich województwach zachodnich.

Ważnym problemem jest przede wszystkim sytuacja, jeżeli chodzi o zatrudnienie kobiet. Na 20 tys. zarejestrowanych poszukujących pracy kobiet jest 29 tys. wolnych miejsc. Podczas gdy jeszcze w lipcu br. na jedną kobietę przypadło 1,8 miejsca (w skali krajowej), w sierpniu było 1,4. Jak stwierdza Ministerstwo — obserwuje się wyraźną niechęć zakładów do zatrudniania kobiet.

Również przy zmniejszeniu przeszości w zatrudnieniu zwalnia się bez względu na kwalifikację, przede wszystkim kobiety. Jedynie w woj. katowickim oraz w Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi zatrudnienie kobiet nie sprawiło trudności. Brak natomiast pracy dla nich występuje szczególnie dotkliwie w województwach: bydgoskim, kieleckim, łódzkim, rzeszowskim, lubelskim, krakowskim, poznańskim i warszawskim. Przed radami narodowymi stoł wiec poważne zadanie jak najpełniejszego wykorzystania funduszy interwencyjnych dla złagodzenia tych trudności.

Dużo kłopotów sprawia również zatrudnienie pracowników

Z ostatniej chwili Pucz wojskowy w Burmie

DELHI PAP. Armia dokonała w Burmie zamachu stanu i wprowadziła dyktando wojskowe.

Depesze nadchodzące z Rangun dowodzą, że pretekstem dla akcji zamachowców była „obawa przed wzrostem wpływu komunistycznych w Burmie”.

Organizatorzy zamachu popęlił premiera U Nu i zastąpił prezydenta „partijnym rządem”. U Nu zmuszony został do ustąpienia. Oficjalnego potwierdzenia tej ostatniej wiadomości jeszcze nie ma.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że zamachowcy korzystają z poparcia pewnych czynników zagranicznych. U Nu jest bowiem zżegnym przez prezydenta neutralności Burmy.

NIEDZIELA SPORTOWA

SPORTY LOTNICZE

Z okazji zakończenia Tygodnia Lotnictwa Aeroklub Kielecki organizuje w Masłowie w niedzielę bardzo ciekawą imprezę. Będą to pokazy szkolenia i treningu na szybowcach i samolotach oraz szkół spadochronowe.

Dojazd do Masłowa już od godz. 8 autobusami PKS od Dworca i z Placu Partyzantów.

LEKKA ATLETYKA

W niedzielę o godz. 10 na stadionie Granatu w Skarżysku rozpocznie się lekkoatletyczny mecz międzyokręgowy KIELECE — RZESZÓW w konkurencji kobiet i mężczyzn. Oba zespoły wystąpią w najbliższych składach. Urzęmym zaniem członków kadry narodowej — Jakubowski, Barana, Nowakowska, Stanek, Majek, Zajdel, Dąbkowska i innych.

SIATKÓWKA

W sobotę i niedzielę w Kielecach dookreślenie turnieju siatkarskiego o miejsce do II ligi. Zawody odbywają się na boisku „Społem”, w razie nieporozumień w sali gimnastycznej Techn. Mechanicznej przy ul. Szkolnej.

PIŁKA NOŻNA

W sobotę w Pionkach odbędzie się mecz międzynarodowy. Przeciwnikiem piłkarzy Prochu będzie zespół Uniejów z Mińska. Coście zajmują czwarte miejsce w jednej z grup II ligi. Niedawno pokonali młodzieżową reprezentację Warszawy 2:0. Początek spotkania o godz. 10.

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o Puchar Trzech Redakcji.

Niestety, jak się dowiadujemy, trzy zespoły łódzkie — Stal Radomsko, Orkan Łódź i Czarni Kutno w ostatniej chwili zostały zrynowane z udziału w imprezie.

W ramach tych rozgrywek za spoly Kieleccy gracze będą z następującymi przeciwnikami: w Kazimierzu Wiskiej — Sparta z Okęcie, Warszawa w Radomiu Radomskak z Włókniarzem Pabianiec, w Starachowcach — Star z Lechia Grodzisk, w Ostrowcu — KSZO ze Białą Głową, w Kielcach — BSL z Legią I b. Spotkanie kieleckie rozegrane zostanie na boisku SHL o godz. 18. Organizatorzy informują nas, że z Placu Partyzantów odchodzą będą specjalne autobusy MPK, które dowozić będą kibiców na boisko.

Ponadto radomska Broń wyjeżdża do Zielona Pruszków, a Konecki KS do Lechii Tomaszów.

ZMARŁ prof. K. NITSCH

26 bm. zmarł w Krakowie najwybitniejszy językoznawca Polaki osony światowej sławy, twórca współczesnej dialektologii polskiej — prof. dr. Kazimierz Nitsch.

Urodzony 1 lutego 1874 roku, Nitsch na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskiwał w 1898 roku stopień doktora na podstawie rozprawy historyczno-językowej o prawa historyczno-językowej w języku i języku kazań Pater, ka, zabrzyku języka polskiego z początku XVI wieku”. W tym czasie Nitsch współpracował z prof. Półską Akademią Umiejscowienia. W 1911 roku został wybrany na członka — korespondenta PAU a w 1924 roku — na członka czynnego tej Akademii. W 1948 r. uzyskał najwyższą wówczas naukę polską — tytuł profesora Polskiej Akademii Umiejscowienia. W 1937 roku, po powstaniu Polskiej Akademii Nauk — która

Piłkarska próba sił przed Irlandią w Radomiu

Radom będzie terenem niezwykle ciekawej imprezy piłkarskiej. Dzięki staraniom Radomskiego Podokręgu Rozrywkowego, kier. OZPN, a w szczególności wiceprezesa sportowego znanego działacza pana Kozł wierzba Dukowskiego, w nadchodzący wtorek, tj. 30 bm. rozegrany tutaj zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją kadry narodowej i reprezentacją Radomia. Będzie to generalna próba sił przed zbliżającym się międzynarodowym meczem z Irlandią.

KADRA NARODOWA — REPREZENTACJA RADOMIA

Kapitanat PZPN ustarł już skład na to spotkanie. Kierującą się wnioskami z ostatnich pojedynków z Węgrami, w Radomiu postanowiono wypróbować naszą żelazną defensywę w Szymkowiakim i Korymbem na czele w zestawieniu z atakiem, który tak dobrze spisał się w Budapeszcie. Wystąpią więc następujący piłkarze: Szymkowiak, (Stefaniński, Kornet), Szczepaniak, Korynt, Woźniak, (Florieński, Budka), Gawlik, Zientara, (Grzywoz, Jajczyk), Fohl, Norowski, Hachorek, Haryński II, Bażkiewicz (Gawroński, Majewski, Nowak).

Skład drużyny radomskiej ustalony zostanie definytynie przed samym spotkaniem i wejdem do niego piłkarze Broni i Radomiaka.

Przedprzedaż biletów prowadzi Sekretariat Podokręgu ul. Żeromskiego 13 (linke na listy sblorowe).

Soustelle chce „wyliminować” partię komunistyczną

(Od stałego korespondenta AR z Paryża)

Paryż, 25 września, 1958 r. JAK donoszą dobrze poinformowane źródła, w czasie środowego posiedzenia gabinetu de Gaulle'a poruszono sprawę ewentualnej delegacji FPK. Zdaniem tych samych źródeł francuskie koła oficjalnie twierdzą, że delegacja partii komunistycznej w miejsce FPK do podziemia w tej chwili przynieść może nie pożądaną skutki dla rządu. Dlatego miłośnik postanowić po dłuższej dyskusji i wykorzystanie wszystkie możliwe środki, a zwłaszcza odpowiednio skonstruowaną ordynację wyborczą i sprędytelle działającej system konfliktów gazet lewicowych, by w życiu politycznym w Republice FPK reprezentowana była możliwie najmocniej. Oczywiście nie wykluczaloby to na dłuższą metę możliwości delegacji partii.

Charakterystycznym zreszta preludium do tych planów i intencji rządowych było odwołanie ministra Soustelle'a, złożone w śróde w czasie przyjęcia zorganizowanego na jego cześć w centrum republi-

kańskim. Soustelle powiadził mianowicie dosłownie: „Moim zdaniem, jeżeli się chce by w Republice nie podzielała losów IV, trzeba najajutrz po referendum, od samych początków powstania nowej władzy ustanowićcej tak poprzez ordynację wyborczą jak i zordynację sojuszu narodowych partii prawicy, centrum i lewicy wyliminować w możliwie jak największym stopniu przedstawicieli partii komunistycznej”.

Właściwie ten potęgowanie się antykomunistycznym ton stanowi najbardziej znamienne cechę obecnych przedreferendalnych dni we Francji. Agitacja polityczna jak gdyby straciła na rozmachu być może dlatego, że większość wyborców podjęła już decyzję o sposobie swego głosowania. Prognozy samego rezultatu głosowania są różne. Zdaniem np. prefekta nadających swegoje opinie do Urzędu Rady Ministrów, w Metroploli 62 — 65 proc. wyborców udzieliłoby preferencyjnie Francuskiemu Instytut Badania Opinii

Publicznej powiększyłby liczbę do ponad 70 proc. Jednak pomimo tych optymistycznych przewidywań, koła rządowe wyrażają poważne zaniepokojenie tym, co nastąpi w okresie następnym, tj. już po referendum.

Trzeba rzeczyciełwie przyznać, że rzadko kiedy „jak” na projekt konstytucyjny kryło w sobie tyle różnorodnych, a czasem wręcz przeciwstawnych znaczeń jak pożyteczna odpowiedź, którą wypowiedział różne odiany francuskiego społeczeństwa dnia 28 września. Dzięki bowiem rżecznej akcji generala de Gaulle'a, unikającego zbyt precyzyjnego formułowania swolch zamiarów politycznych, odpowiedział „jak” udzielił on wódz ultranarodowolstw algierskich, gen. Matau, a równocześnie — jak wynika z jego artykułu, dyrektor „Le Monde”, p. Beuve - Mery, choć każdy z nich uczynił to z przyczyn wręcz odwrrotnych.

W obzernym artykule opublikowanym w czwartkowym „Le Monde”, sygnowanym Bl-

rus, dyrektor tego najpoważniejszego umiarkowanej lewicowego dziennika francuskiego, motyluwać w sposób dość charakterystyczny dla sposobu myślenia pewnych środowisk burżuazyjnych czy inteligencjki we Francji swoje „jak”, podkreślając z naciskiem, że odpowiedział na nie będzie antyultracjonalistycznym, ani bezwarunkowo. Beuve - Mery uważa, że o losach w Republici zadecyduje nie tyle tekst reakcyjnego, oświecającego konstytucji, ile ludzie sprawujący w niej rządy. Dyrektor „Le Monde” uważa, że w przyszłości obecny premier Francji, rozwiązując praktycznie problem algierski, a także inne palące kwestie tego kraju, będzie musiał znaleźć się w konflikcie z faszyzującą skrajną prawicą. Te nadzieje są niewątpliwie dość często spotykane w tych odłamach francuskiej opinii publicznej, które w obawie przed chaosem i anarchią pragną widzieć w osobie generala de Gaulle'a rolęjmi swojej stabilizacji politycznej i ekonomicznej.

Republikańska lewica, zdając sobie dobrze sprawę z nastroszeń, rozwija w ostatnich dniach przed referendum argumentację, rozprawiującą się z tymi tezami i wyzwa do głosowania „nie”. W czwartkowym numerze tygodnika „L'Express” Sartre kontynuując cykl swych artykułów wymierzonych przeciwko polityce de Gaulle'a i jego konstytucji. Były premier Mendes - France nie ustaje w swojej agiacji na rzecz „nie”. W sposób coraz bardziej dramatyczny staje przed tymi orodkami lewicowego problem ich stosunku do komunizmu. Na podstawie różnych oznak wydaje się, że mimo nadal nieprzewidywanego antykomunistycznego odcieku przeciwistawia się próbom wzięcia go i ch przez koła oficjalne do politycznej akcji w mierzonyj przez FPK. Rząd zdaje sobie dobrze sprawę że na dłuższy dystans ten stosunek neutralny w konkretnej działalności opozycyjnej przedziścić się może we wspólne działanie.

IGNACY KRASIŃSKI

O SPOSOBIE upowszechniania plastyki

Kolumna, którą po raz drugi przedstawiamy naszym czytelnikom wychodzi nie dlatego, że nie mamy o czym pisać. Bynajmniej! O plastyce w naszym mieście trzeba mówić, podobnie jak o teatrze. Po pierwsze dlatego, że w obu tych dziedzinach życia kulturalnego miasta wiele się już robiło, a po drugie — by osiągnięcia nie stały się przyczyną deprecjacji, tak bardzo szkodliwej dla sztuki. Wymienione aspekty są bodźcem naszego wystąpienia, które (mamy nadzieję) nie pozostanie przysłowiowym głosem wiojącego na puszczy. Spodziewamy się więc, że problemy, które postawimy przed czytelnikami będą również ich problemami, że odbiorcy, których uzyskaliśmy już w kieleckim społeczeństwie, nadal w kolumnie materialnie dające bliższy obraz spraw plastycznych całego regionu, a ponadto umożliwiają poznanie współczesnych zjawisk w plastyce krańcowej i zagranicznej.

Uważamy oczywiście na szeroko zakrojoną współpracę ze środowiskami plastyków, historyków i miłośników sztuki, tym bardziej, że kolumna jest pomysłem jako organ o charakterze trybunale kieleckim.

Cóż na początek garść spraw, których przemilczeć nie sposób.

Czy nasza polityka kulturalna jest efektywna? Kilka słów na ten temat. O tym, że rozwój, że w Muzeum wciąż wystawy, że już blisko dwa lata istnieje grupa twórców, że zorganizowaliśmy kiermasz — wszyscy doskonale wiemy i długo osiągnięcia mu z tego cyklu szczyścić się nie wypada. Być może osiągnięcia owe są wykładnikiem miejscowych ambicji kulturalnych i potrzeb, być może niekiedy działające są zdania, że więcej w tych sprawach nie jesteśmy już w stanie zrobić, lub nie potrzebujemy.

Próba uchwycenia obecnego stanu rzeczy w jednym zdaniu, w ten właśnie sposób, wydaje się nie pozbawiona podstaw. Cóż bowiem istotnego uczyniliśmy dla rozwoju sztuki wizualnej w ciągu dwu ostatnich lat, poza kilkunastoma wystawami? Jaki był ich poziom, kto decydował o wyborze autorów i ekspozycji, czy można się spodziewać syste-

matycznego wzrostu potrzeb adresatów sztuki i czy przypadkiem kroki jakie poczyniliśmy w tych sprawach nie wydają się mało celowe?

Takie i tym podobne pytania wymagają odpowiedzi bezkompromisowej i szczerzej, zwłaszcza że nurtują one poważną część miejscowych artystów i oby tylko artystów.

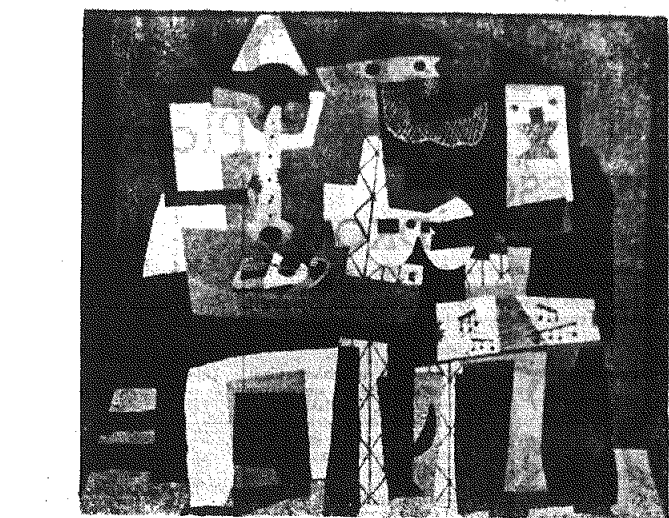
Czy jesteśmy w stanie odpowiedzieć sobie na te pytania — oto następny problem. Rzecz o podważeniu we wspomnianym układzie faktów byłoby nawiązanie bliższej współpracy z większymi ośrodkami plastycznymi kraju, raczej w sensie wymiany doświadczeń, a nie — jak to dotychczas się u nas praktykowało — w celu przekazywania im zamówień należnych miejscowym plastynom.

We wkładce pod redakcją Janusza Buzarkiewicza pod nazwą „Plastyka” niedługo nie czytelnik już recenzje z

wystaw słabszych ośrodków plastycznych, posiadających mniejsze zgrupowanie malarzy. O Kielcach, nawet w rubryce „Wystawy — gdzie i kiedy” — nie znalazłem najmniejszej wzmianki. Jedynym tylko białym krukiem była recenzja z pierwszej ekspozycji „Grupa W-57”, pobra Barbary Majewskiej, w „Przeglądzie Kulturalnym”, którą skrzętnie do dziś przechowuję, zdejmuje sobie sprawę, że krytyczna jej ocena więcej, dała korzyści malarzom, niż niejeden wyraz zachwytu naszych sympatyków. Świdrując ten fakt nie chce wcale urażać ich uczuć. Latwiej bowiem zaufać obiektywizmowi młodego krytyka (jakim jest autorka recenzji), który bez przerwy pogłębia swą wiedzę, aniżeli odbiorcom pozbawionym możliwości śledzenia zdobywców sztuki już nie tylko za granicą, ale nawet i w kraju.

Wniosek jaki chciałbym postawić po tych krótkich rozważaniach brzmi: Kieleccyżnie brak krytyka, który by śledził wszelkie poczynania naszych plastyków, a fakt ten wymaga natychmiastowego naprawienia. Nie łączę z tą propozycją innych, komfortowych mieszkaniec z zezem, etat, helikopter i prywatny salon dla recenzentów! Serwisy te rozwiązałyśmy zdecydowanie projekcją w odniesieniu do teatru sprawującą publicystę „Życia Literackiego” J. P. Gawlika na każdorazowo premię. Podobnie można by postępować w odniesieniu do ekspozycji plastycznych.

Kto mógłby te sprawy załatwić? Porozumienie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z redakcją dalooby w tej mierze na pewno pożądane rezultaty.



Picasso „Trzej muzykanci w maskach”.

Jak patrzeć na współczesną sztukę SZTUKA WIDZENIA (I)

Często, nawet bardzo często ludzie nie rozumieją współczesnych im artystów. Czasem zdarza się wprawdzie, że artysta zostaje entuzjastycznie przyjęty przez ogólną opinię, jak np. Leonardo da Vinci, czasem jednak tylko wąskie kręgi zwolenników docenią walor artystyczny nowego widzenia świata. Ileż było np. potęg i dźwięków, gdy Fraucuz Courbet sto lat temu otworzył wystawę swoich obrazów! Gromy spadały na największych artystów, którzy sztuka jest już dziś bezsprzecznie uznana.

Przejętym odbiorca plastyki przywycajony do obrazów przypominających mu w tym sensie dzieła myśli i wyobraźni artysty, który buduje swe dzieła na zasadzie dźwięków i logice. Już dziś z perspektywą kilkudziesięciu lat — bo tyle właśnie liczą sobie nowe kierunki — nasze wyobrażenia o niej stają się coraz bardziej konkretnie.

Plastyka współczesna zbliżyła do nas nową, wielką światłą pojęcie. Impresjonizm (sztuka wywołująca zapoczątkował proces łamania zasad obowiązujących od czasów Renesansu. Świat trójwymiarowy, konwencjonalnej perspektywy, umiarkowanej przestrzenności stosowanej przez malarzy Odrodzenia — przenosiła się stopniowo. Powstaje rozbił na czynniki składowe obraz impresjonistów, gdzie dominuje w sposób dekoracyjny traktowana plama barwna i kontur (Manet), lub jak u Deasa muzyka niemal akcenty i kolor daleki od naturalistycznej natury — aż do Czajkowskiego, który całej pierwszej próbie nowego określenia przestrzeni. Rodzi się świat fono plastyczny, dwuwymiarowy, nie przestrzenny. Jest to rozumiana rekcja przeciw rozlicznym postępowaniom naturalistycznego naturalizmu przyrody.

Kubizm burzy i na nowo porządkuje świat form plastycznych w myślenie nowego ładu przestrzeni. Wprowadza do plastyki nowe, tzw. czwarty wymiar. Dniąc na obrazie widzę przedmiot nie z jednego, jak w Renesansie, ale z kilku punktów patrzenia, starając się pokazać istotę, niejako kwintesencję zjawiska — kułbici dani podstawy nowe

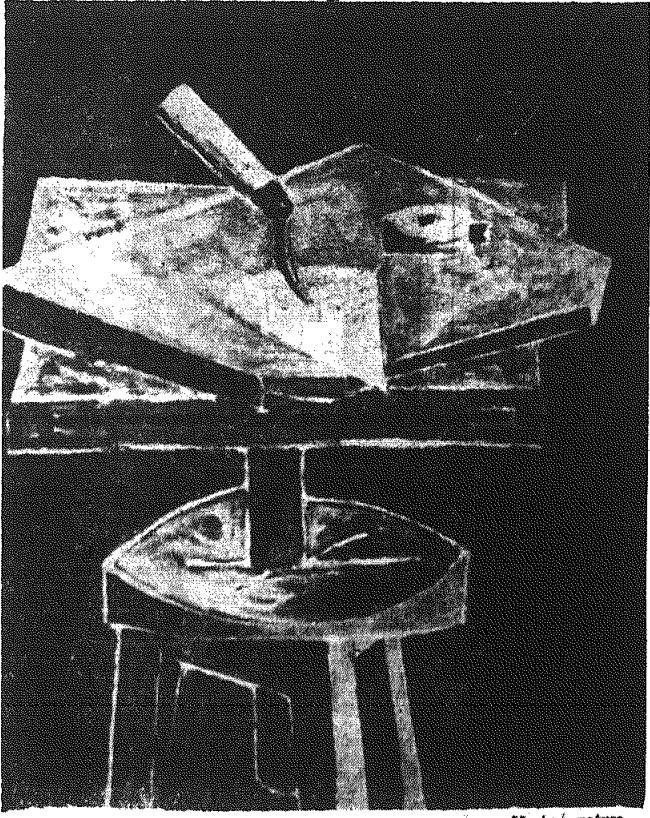
widzi świata bliżej, społecznie człowiekowi, współczesnej nauce i technice. Czemu, jak mówili, dotknął problemu kubistycznego, zastanawiając się, jak od jakości danych doświadczeniu zmysłowemu przejść do formy przedmiotowej, nie pomagając sobie środkami postępnymi, tekimi jak konstrukcja perspektywiczna, modelunek światła — cieniowy czy kolor lokalny. Kubizm stawia sobie więc pytanie, czym jest przedmiot. I odpowiada: przedmiot nie jest tym, co widzimy. Nasza wiedza o przedmiocie jest szersza od spostrzeżeń naszych zmysłów. Ma w niej udział zarówno myślenie pojęciowe, jak i odrywająca się od danych zmysłowych wyobraźnia. To wszystko pragnie pokazać malarz-kubista. Chce rzeczywistość poznać do głębi i głębiej jej przekazać. Kierunek ten powstał też, oczywiście, w związku z innymi dziedzinami sztuki, jak muzyka — dodekafonia, a także w związku z ogromnym rozwojem nauki i techniki. Zmieniło się też i zapobieganie widza, który przecież chciałby znaleźć w plastyce odpowiednik swoich obrazów. Kubizm rozbił obraz przedmiotu na proste elementy geometryczne. Znika przestrzeń, a więc np. odległość, która wiązała przedmioty. Nastąpiło całkowite przetrzyśnięcie rzeczywistości oglądanej, a pozostała tylko rzeczywistość myślna — nie uporządkowany zbiór przestrzennych napomknęć. Skończyła się rola przedmiotu jako powodu całego przedsięwzięcia artystycznego. Kubizm w pierwszej swej fazie jest wyjątkiem nieomal aktem intelektualnym, zanotowanym przez plastyka w formach dość — w gruncie rzeczy — przypadkowych i surowych. Nie był to jednak ślony zaulek; w drugiej fazie swego rozwoju kubizm wykształcił zdolność kształtowania własnej poetyki nie mającej nic wspólnego z naturalistyczną koncepcją sztuki, tworząc dzieła przy pomocy elementów zaczerpniętych nie z rzeczywistości widzianej, ale z rzeczywistości poznawanej.

W kubizmie Picassa znaczący jest dwiema tendencjami. Jedną z nich prowadził do abstrakcji, do uchylenia obrazu wyłącznie gra stosunków plastycznych; druga droga, mimo formy tak zdawałoby się oddalonej od rzeczywistości, ma jednak zawsze w ostatecznym celu przedstawienie tej rzeczywistości. Spróbujmy wyjaśnić te dwie tendencje w sztuce Picassa na przykładzie trzech jego obrazów.

Obrazem przedstawiającym pewne tendencje abstrakcyjne jest „Kobieta w niebieskim”. Obraz jest swobodnym, wyobraźniowym przedstawieniem, przetworzeniem form, układających się w oświeblą nieco rytmikę, uzyskaną dzięki geometryzacji i rozbiłowi przestrzeni.

Przykładem drugiej drogi w twórczości Picassa są „Trzej muzykanci w maskach”. Obraz ten uchodzi za arcydzieło kubizmu. Przedstawiony jest w nim świat maskarad, rozligranej teatralnej zdy. Omawiana kompozycja ma układ raczej prosty. Na jednolitym, ciemnym tle wyróżniają się trzy postacie: Pierrot — klarncista, Arlekin — gitarzysta i trzeci aktor, przebrany za mnicha, który trzyma na kolanach partyturę muzyczną. Pod stołem z lewej strony leży pies. Postacie i przedmioty są wyraźnie zaoptymizowane, ale treść gra zasadniczo rolę i jasno się tłumaczy. Artysta postępuje tu dużymi płaszczyznami, przy jednoczesnym wprowadzeniu ostrej, wyrazistej rytmiki (nawtarzających się elementów barwnych i form, odzwidajacej muzycznemu nastrojowi obrazu.

ELŻBIETA SZTEKKEK



Marek Rutkowski „Martwa natura”

I jeszcze jedno zagadnienie. Czy nie korzystniej byłoby o ganizować w Kielcach wystawy uznanych i wartościowych twórców kraju, jak np. Stefan Gierowski (popularny i najbardziej może lansowany obecnie abstrakcjonista środowiska warszawskiego, który nawiąsem mówiąc pochodzi z Kielc, zamiast wystaw amatorskich, o wątpliwej często wartości, z których jedną projektuje się w najbliższym czasie?

Autorów, którzy chętnie nawiązali by z naszym środowiskiem współpracę jest n'cie więcej, i tak np. Adam Hoffman z Krakowa (sekretarz Zarządu Okręgu ZPAP, podobnie jak Stefan Gierowski — Zarządu Głównego).

Dzięki tym kontaktom stała by się rzeczywistością możliwość pokazania zdobywców twórczych miejscowych artystów poza granicami województwa.

Propozycja, która przedstawiam tu w zarysie, nie powinna pozostać bez echa przed zbliżającym się sezonem ekspozycji malarskich, jeśli oczywiście usiłowania nasze, członków ZPAP, Grupy W-57 i pozostałych plastyków, mają przynieść zamierzone wyniki.

Hełmem: „Nie malujemy tylko dla własnej przyjemności!” pragnę zakończyć powyższe spostrzeżenia.

P.S. Poruszone problemy będą przedmiotem dyskusji członków Grupy W-57 na najbliższym zebraniu.

AWANGARDA. Pierwszy numer tegorocznego „Przeglądu Artystycznego” poświęcony jest całkowicie kronice polskiego ruchu awangardy artystycznej. Nie jest to oczywiście ani pełna historia tego ruchu, ani też historia twórczości poszczególnych polskich artystów awangardowych, niemniej jednak kronika ta — wprawdzie dość pobieżnie — obrazuje dzieje rozwoju sztuki nowoczesnej w Polsce.

Na kronikę składają się krótkie noty wydarzeń w ruchu awangardowym w latach od 1912 do 1957 oraz spora ilość reprodukcji dzieł najbardziej reprezentujących ten kierunek lub też dzieł zapomnianych.

Numer wzbogacono fragmentami zorganizowanej przez zespół redakcyjny rozmowy z uczestnikami ruchu awangardowego: Aleksandrem Rafalowo-

skim, Henrykiem Stawęskim, Józasem Sternem, Stefanem Wegnerem i Markiem Włodarskim.

KSIAZKA. Naktadem wydawnictwa „Nasza Księgarnia” ukazało się drugie wydanie książki N. Sametynowej — „Przemyślenia o sztuce”. Książeczka ta, przeznaczona dla starszej młodzieży w przystępny sposób omawia zagadnienia dzieł sztuki realistycznej i rozumienia ze sztuką patrzenia na obrazy.

Do książki dołączono trzydzieści (w tym kilka wielobarwnych) reprodukcji omawianych dzieł.

KOMUNIKAT. W dniu 10 października odbędzie się w naszym mieście zebranie Oddziału ZPAP w Kielcach, a na 15 listopada w. przewidziane otwarcie dorocznego wystawy naszego Oddziału ZPAP.

Od 15 sierpnia w Muzeum w Sandomierzu liczni mieszkańcy Sandomierza oraz turyści, których w tym roku jest bardzo dużo, oglądają wystawę malarską Stanisława Czajkowskiego.

Stanisław Czajkowski urodzony w Warszawie w roku 1878 był uczniem Gersona i Jacka Malczewskiego. Studia malarskie pocięła w Paryżu pod kierunkiem prof. Jean Paul Laurens'a. Fodróżkę bardzo dużo po Włoszech. Cztery lata przed pierwszą wojną światową spędza w Holandii. Urządza tu własną wystawę zbiorową w Hadze i Amsterdamie. Wystawa spotkała się z ogromnym uznaniem opinii prasy zagranicznej i miała dla Polski znaczenie propagandowe.

W okresie międzywojennym wyładował swe prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Warszawie i innych miastach Polski oraz za granicą w Pilsburgu, w Galerii Trellakowskiej, Londynie, Budapeszcie, Now Yorku, Ber-

WYSTAWA CZAJKOWSKIEGO w Sandomierzu

linie. W Budapeszcie otrzymał złoty medal.

Za swą pracę artystyczną Stanisław Czajkowski otrzymał „Dyplom honorowe” od Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i Zachęty w Warszawie. Krótko przed śmiercią został odznaczony Krzyżem Polonia Restituta.

Osiemletni pobyt w Holandii przyczynił się do odczynienia pełen lekkożytności za polskim krajoznawcą, który uważał za najpiękniejszy. W swej wędrówce po kraju oczarował arkiem Ziemi Kieleckiej przebywa w niej bardzo często. Miesiącami leżąc najchętniej spędza w Sandomierzu. Powstaje tu wiele dzieł, jak np. „Szabas w Sandomierzu” — wystawiony w Muzeum.

W roku 1954 przybywa na plener do Sandomierza ze studentami jako profesor rysunku i malarstwa Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie. Zna go tu niemal każdy. W sierpniowe popołudnie tego roku malując z okna widok Gór Pięszczyńskich zakochał życie. Wiadomość o zgonie Stanisława Czajkowskiego wstrząsnęła do głębi Sandomierzianami, bo przecież żył bliźni z Nim i sylvetka jego tak bardzo zrosła się z z-

ulkami i uliczkami Sandomierza.

Sandomierzanie na widzenie. Zonie profesora Stanisława Czajkowskiego Pani Annie Czajkowskiej i Pani Kosińskiej za zorganizowanie tej wystawy. Za wzruszeniem ogół dają pracę poświęcając w ostatnich dniach życia tego wielkiego Artysty.

Krysina Wacowicz



R O Z M A I T O Ś C I

R O Z M A I T O Ś C I



„Decentralizacyjne organy i piszczałki...”

Wiele decentralizacja w niechaj nam odegra rolę kulturalną... Albo proszę malarzy! Narysować mi zaczęła obrazy fantastyczne, niemniej jednak jakże podobne do prawdziwych...

W ośrodku sportów w Szwajcarii



W znanym ośrodku sportów zimowych Arosa w Szwajcarii grupa uczonych prowadzi przy pomocy balonów badania zawartości ozonu w powietrzu.

ZADANIA NA DŁUGIE LATA

Nawet laik rozumie, że ulepszenie gleby poprzez regulację stosunków wodnych wydatnie wpływa na wzrost produkcji rolnej...

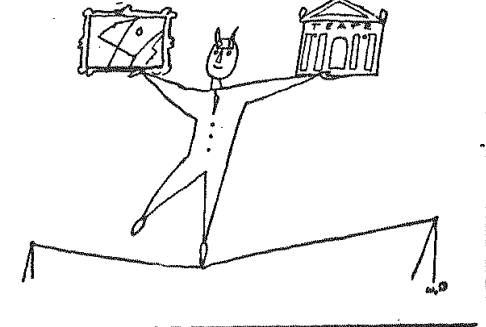
CZY USTAWA PRZESZKODZI?

Przeczytałem w własnej gazecie opinię, nieprawdopodobnie wypowiedzianą przez melioranta z powiatu lipińskiego... Władze melioracyjne przedstawiły się następująco: (w nawiasach podano listy melioracji jeszcze potrzebne województwu)...

Przed II KSR w Starachowicach

Termin II Konferencji Samo-rządu Robotniczego w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach ustalony został na dzień 10 października...

Z dotychczasowego przebiegu prac melioracyjnych wynika, że wykonanie planu na rok bieżący jest poważnie zagrożone...



WYNIJ I SCHOWAJ WYNIJ I SCHOWAJ WYNIJ I SCHOWAJ WYNIJ I SCHOWAJ WYNIJ I SCHOWAJ WYNIJ I SCHOWAJ

STEFAN LEMAR (62)

GŁOŚNIK W SAMOCHODZIE

Różniak zatrzymał się w pół kroku. — Nie rozumiem. Co pan ma na myśli? — Proszę odliczyć czas, panie Henryku... — Wyjaśnij — powiedział Roman tonem pobłażania...

— Zakładam się, że była to jakaś trucizna o właściwościach podniecających. Coś, czego zwykli, nie przygotowani — podkreślił ostatnie słowo — truciciel nie używa. Człowiek, który podał...

— No, przyjacielu, ma pan jeszcze jakiegoś pytania? — Roman odciął się z zamyśleniem. — Ja? A tak na chwilę się ożywił i od razu przysiadł... — Skoro wyleciały, to wróć — roześmiał się Różniak...

Co się tyczy opłat, które winni uiścić rolnicy, w wypadku wykonywania prac melioracyjnych przez państwo... Władze melioracyjne przedstawiły się następująco: (w nawiasach podano listy melioracji jeszcze potrzebne województwu)...

Nowy system wspólnych świadczeń ze strony państwa i rolników winien wypłynąć na polepszenie kosztów melioracji.

TROCHĘ PRZESZKÓD, TROCHĘ LENISTWA WYCHODZIŁO z oceny bieżących prac melioracyjnych, wario zwrócić uwagę na istnienie wielu usterek i zaniedbań spowodowanych przez meliorantów...

WYCHODZIŁO z oceny bieżących prac melioracyjnych, wario zwrócić uwagę na istnienie wielu usterek i zaniedbań spowodowanych przez meliorantów...

